

Sygnatura akt VI Ka 673/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 września 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Sędziowie SSO Marcin Mierz

SSO Marcin Schoenborn (spr.)

Protokolant Agata Lipke

przy udziale J. S.

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2015 r.

sprawy **L. L.** ur. (...) w P.,

syna B. i A.

oskarżonego z art. 178a§4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 15 kwietnia 2015 r. sygnatura akt IX K 1387/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu eliminuje ustalenie wskazujące na jego wcześniejsze prawomocne skazanie za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości przez Sąd Rejonowy w Gliwicach w sprawie o sygn. akt IX K 1633/12 i kwalifikując ten czyn z art. 178a § 1 kk na mocy art. 178a § 1 kk wymierza oskarżonemu karę samoistnej grzywny w ilości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydzieści) złotych ;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych oraz wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 300 (trzysta) złotych.

Sygn. akt VI Ka 673/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2015 r. sygn. akt IX K 1387/14 uznał oskarżonego L. L. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 4 kk polegającego na tym, że dnia 24 sierpnia 2014 r. w B. na ul. (...) będąc w stanie nietrzeźwości 0,57 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu kierował samochodem O. nr rej. (...) w ruchu lądowym, będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie

nietrzeźwości przez Sąd Rejonowy w Gliwicach w sprawie o sygn. akt IX K 1633/12 i za to na mocy art. 178a § 1 kk wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1). Ponadto orzekł wobec oskarżonego na mocy art. 42 § 2 kk zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju na okres 2 lat (pkt 2), na poczet którego w oparciu o art. 63 § 2 kk zaliczył mu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 24 sierpnia 2014 r. (pkt 3). W końcu na mocy art. 627 kpk i art. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące wydatki w kwocie 70 złotych i opłatę w kwocie 120 złotych (pkt 4).

Apelację od tego wyroku złożył obrońca. Zaskarżył orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego zarzucając mu w ogólności:

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mający wpływ na jego treść polegający generalnie na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony był świadom znajdowania się w stanie nietrzeźwości w czasie kierowania pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym,

5. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

a) art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk oraz art. 7 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, niezachowanie obiektywizmu oraz naruszenie obowiązku dążenia do ustalenia prawdy materialnej,

b) art. 167 kpk w zw. z art. 214 § 1 – 9 kpk poprzez zaniechanie przeprowadzenia wywiadu środowiskowego na okoliczność właściwości i warunków osobistych oskarżonego oraz jego dotychczasowego sposobu życia,

c) art. 424 § 1 -2 kpk poprzez sporządzenie niepełnego uzasadnienia wyroku,

d) art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości co do braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ilością spożytego przez niego alkoholu, a jego późniejszym nadmiernym stężeniem w organizmie,

6. obrazę prawa materialnego, a to art. 178a § 4 kpk w zw. z art. 107 § 4a kk przy uwzględnieniu art. 4 § 1 kk poprzez nieuwzględnienie zatarcia skazania oskarżonego na samoistną karę grzywny w sprawie IX K 1633/12,

a z ostrożności procesowej

7. obrazę prawa materialnego, tj. art. 28 § 1 kk lub art. 30 kk, art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, art. 53 § 1 i 2 kk, art. 58 § 1 kk, art. 69 § 1, 2 i 4 kk, art. 71-73 kk oraz rażącą surowość wymierzonej oskarżonemu kary i środka karnego, a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mający wpływ na jego treść wyrażający się w istocie nie zastosowaniem wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Z powołaniem się zaś na te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie zakwalifikowanie przypisanego mu czynu z art. 178a § 1 kk, a w konsekwencji wymierzenie za to kary wolnościowej oraz złagodzonego do roku zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, ewentualnie warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności połączone z nałożeniem obowiązków w okresie próby. Alternatywnie obrońca domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku, albo w całości, albo w zakresie rozstrzygnięcia o karze i środku karnym oraz przekazania sprawy w odpowiednim zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W toku rozprawy apelacyjnej Prokurator wniósł natomiast jedynie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zakwalifikowanie czynu przypisanego oskarżonemu z art. 178a § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy była częściowo zasadną.

Nieodpartym było jednak wrażenie, iż tylko dlatego, że oskarżonemu przez Sąd I instancji wymierzona została kara bezwzględnego pozbawienia wolności, skarżący nie tylko kwestionował skazanie L. L. za występki kwalifikowany konkretnie z art. 178a § 4 kk, a to w związku z ustaleniem, że był on uprzednio skazany za przestępstwo z art. 178a § 1 kk, ale w ogóle kontestował ustalenie, że L. L. był świadom znajdowania się w stanie nietrzeźwości w krytycznym czasie i miejscu, a więc gdy kierował pojazdem mechanicznym w dniu 23 sierpnia 2008 r. w B. ul. (...) po godz. 11:00. W tym celu obrońca sformułował szereg zarzutów, które w ocenie Sądu odwoławczego nie mogły okazać się skutecznymi.

Wbrew wywodom apelującego, już tylko wyjaśnienia, które w sprawie złożył oskarżony, najzupełniej rzeczowe i jasne, adekwatne również względem stawianego mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 178a § 4 kk, wystarczająco pewnie dowodziły tego, iż co najmniej przewidywał, że po spożyciu piwa ok. godz. 11:00, niedługi czas później, kiedy zdecydował się kierować pojazdem mechanicznym, będzie jeszcze znajdował się w stanie nietrzeźwości, a mimo to godził się, by tak postąpić. W przeciwnym wypadku nie przyznałby się do winy, a już na pewno nie ograniczałby się do tych wypowiedzi, które udzielił. Twierdziłby natomiast, że nie spodziewał się, iż w jego organizmie będzie jeszcze występował alkohol, zapewne wskazując też powody takiego, a nie innego swego uważania. Niczego takiego nie podnosił. Natomiast godził się ponieść karę, oczekiwał jedynie łagodnego potraktowania.

Dopiero obrońca w apelacji zaczął snuć teorie mające podważać oparte również na wyjaśnieniach oskarżonego ustalenia Sądu Rejonowego, przez co starał się dowiedzieć, że wypowiedzi L. L. za jednoznaczne uchodzić nie mogły, a uświadamianie sobie przez niego, iż znajduje się w stanie nietrzeźwości tempore criminis nie mogło być traktowane jako coś oczywistego i nie wymagającego pogłębionego postępowania dowodowego, czy choćby wnikliwszych i wszechstronniejszych rozważań.

Rozumowanie apelującego oparte było jednak na wybiórczo potraktowanych okolicznościach niniejszej sprawy. Skupił się skarżący na wypowiedziach oskarżonego, którym Sąd Rejonowy rzeczywiście w całości dał wiarę, w tym tej ich części, w której wskazywał on rodzaj, ilość i czas spożytego alkoholu. Skoro twierdził, że ok. godz. 11:00 na czczo wypił półlitrowe piwo (...), to zdaniem obrońcy krótki czas przed godz. 11:45, kiedy po raz pierwszy wykonane zostało jego badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, a wtedy rzeczywiście dopiero, nie zaś bezpośrednio po spożyciu alkoholu, miał zdecydować się na kierowanie pojazdem mechanicznym na odcinku 300 metrów, co zostało mu przerwane przez Policję już po ok. 100 metrach, nie mógł przecież choćby przewidywać, że będzie znajdował się jeszcze w stanie nietrzeźwości. Nie zauważył jednak obrońca, że oskarżony przyznał się również do spożywania piwa w noc poprzedzającą jego zatrzymanie do kontroli drogowej. W godz. 22:00-0:00 miał wedle złożonych wyjaśnień wypić trzy piwa puszkowe (...) lub (...). Co jednak było najistotniejsze, a kompletnie zostało zbagatelizowane przez obrońcę, niekwestionowane, a przez to bezsporne, wyniki badań stanu trzeźwości oskarżonego wskazywały, że na przestrzeni niemal 45 minut, dokładnie od godz. 11:45 do godz. 12:20, stężenie alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu utrzymywało się przez cały ten czas na zbliżonym poziomie i to przeszło dwukrotnie przekraczającym granicę pomiędzy stanem po spożyciu alkoholu, a stanem nietrzeźwości, nie ujawniając nawet wyraźnej tendencji spadkowej. Uzyskane zostały bowiem następujące wartości alkoholu w wydychanym powietrzu, ewentualnie odpowiadające jego zawartości we krwi: o godz. 11:45 – 0,57 mg/l, o godz. 12:01 – 0,54 mg/l, o godz. 12:20 – 1,09 promila, o godz. 12:22 – 1,14 mg/l. Uwzględniając wskazania doświadczenia życiowego oraz wiedzy ogólnej nie może zaś budzić najmniejszych wątpliwości, że oznaczają one, iż w czasie kierowania pojazdem mechanicznym oskarżony nie mógł znajdować się jeszcze w istocie w deklarowanej przez siebie, właśnie ze względu na podawane czas, ilość oraz rodzaj spożytego alkoholu, co najmniej zaawansowanej fazie jego eliminacji z organizmu. A to w okolicznościach niniejszej sprawy wystarczało, by stwierdzić, że oskarżony musiał orientować się w swej niedyspozycji do kierowania pojazdami wynikającej ze spożytego wcześniej alkoholu. Przeszło dwukrotne przekroczenie progu nietrzeźwości oraz utrzymywanie się tego stanu jednak przez dość długi czas jest nad wyraz czytelną i jednoznaczną informacją, która nie może pozostawiać co do tego jakiegokolwiek wątpliwości.

W tym stanie rzeczy nie mogło więc dziwić, że oskarżony nie wypierał się, że był świadom znajdowania się w stanie nietrzeźwości w krytycznym czasie i miejscu, do czego w istocie się przecież przyznał. Niekoniecznie zaś rzeczywiście adekwatne do owego przyznania się deklaracje składane przez oskarżonego co do czasu, rodzaju i ilości

spożytego alkoholu wskazywać mogły natomiast jedynie tyle, iż nie musiał być on do końca szczerzy w przedstawieniu tych okoliczności. W żadnym razie do odmiennych wniosków w tym zakresie nie mogły z kolei prowadzić wywody apelującego,

Nie było bowiem w sprawie rozstrzyganym, czy oskarżony uświadamiał sobie, jakie będzie stężenie alkoholu w jego organizmie po ok. 45 minutach od spożycia półlitrowego piwa (...), ale to czy kierował pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości świadom znajdowania się w stanie nietrzeźwości. Jak wyżej wskazano, wyjaśnienia oskarżonego, konkretnie przyznanie się do winy, w zestawieniu z wynikami badań wydychanego przez niego powietrza wystarczająco pewnie tego dowodziły i to bez potrzeby przeprowadzania jakichkolwiek specjalistycznych analiz.

Utrzymujące się wysokie stężenie alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu dowodziło zatem, iż niezależnie od przyczyn takiego stanu rzeczy, musiał on sobie zdawać z niego sprawę. Stąd też już tylko z tego powodu nieistotnym było ustalenie, czy jakkolwiek wpływ na czas potrzebny do wydalenia z organizmu oskarżonego alkoholu miało przebyte przez niego w kwietniu 2012 r. ostre zapalenie trzustki. Musiał on bowiem orientować się w swej niedyspozycji tak dobitnie odzwierciedlonej w wynikach badań, gdy jednocześnie wiadomo w świetle wskazań wiedzy ogólnej, że organizm ludzki sam alkoholu nie produkuje. Jest on przecież jedynie wchłaniany do krwioobiegu, po czym z niego eliminowany. Na marginesie jednak warto zauważyć, też odwołując się do wiedzy ogólnej, iż za eliminację alkoholu z organizmu człowieka odpowiada przede wszystkim wątroba, a w niewielkim stopniu układ oddechowy, nigdy zaś trzustka.

Zatem wbrew stanowisku apelującego sąd merytoryczny oceniając kompletnie zgromadzony cały materiał dowodowy z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prawidłowo na jego podstawie ustalił, że oskarżony nie tylko obiektywnie, ale również świadomie kierował pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym znajdując się w stanie znacznej nietrzeźwości, a wyrażającym się konkretnie stężeniem alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu na poziomie 0,57 mg/l. W żadnym razie nie było to wynikiem rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości, gdyż o takowych w odniesieniu do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia z przyczyn wyżej wskazanych w ogóle mowy być nie mogło. Poza tym zaprezentowanemu rozumowaniu Sąd Rejonowy dał również wystarczająco czytelny wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Siłą rzeczy nie mogło być więc mowy o pozostawianiu oskarżonego w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego (art. 28 § 1 kk). Był przecież świadom znajdowania się w stanie nietrzeźwości.

Nie mogło być też w sprawie jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że oskarżony był świadom tego, iż zachowaniem bezprawnym jest kierowanie pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości. Nigdy niczego przeciwnego nie twierdził. Powszechnie zaś wiadomo, iż nie wolno tak postępować, gdyż jest to zabronione. Alternatywne powoływanie się w tych okolicznościach przez obrońcę na nieświadomość bezprawności tego rodzaju zachowania dowodzić zatem musi niezrozumienia przez niego instytucji uregulowanej w art. 30 kk.

Rację miał natomiast obrońca w tym, że uprzednie jedyne skazanie oskarżonego, konkretnie za czyn z art. 178 § 1 kk, zatarło się i to nawet przed wydaniem zaskarżonego wyroku, nawet jeśli na zgoła odmienne ustalenie wskazywały nie tylko dane o karalności, którymi dysponował Sąd Rejonowy (k. 30), ale również te zaktualizowane na potrzeby postępowania odwoławczego (k. 59). Nie wskazywały one jednak, co przecież nie może obciążając Sądu meriti, że w związku z prawomocnym od dnia 30 marca 2013 r. skazaniem L. L. przez Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 22 marca 2013 r. w sprawie IX K 1633/12 za przestępstwo z art. 178a § 1 kk na karę samoistnej grzywny oraz roczny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju, któremu towarzyszyło zaliczenie na jego poczet okresu zatrzymania prawa jazdy od dnia 13 października 2012 r. (k. 14), uiszczona została przez w/w grzywna już w dniu 14 maja 2015 r., co wynikało z informacji organu wykonującego orzeczenie (k. 60), jak też nie mogło budzić najmniejszych wątpliwości wykonanie z dniem 13 października 2013 r. wspomnianego środka karnego, co znalazło też potwierdzenie w dokumencie okazanym przez obrońcę na rozprawie apelacyjnej, nie wyłączając również faktu, że w dacie przedmiotowego zdarzenia zostało przecież odebrane oskarżonemu prawo jazdy, następnie formalnie zatrzymane postanowieniem Prokuratora (k. 11). Tymczasem już w dacie rozprawy głównej, tj. 15 kwietnia 2015

r., od niemal miesiąca, bo od dnia 21 marca 2015 r. obowiązywały zmienione ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 396) przepisy o zatarciu skazania. Wedle jednego z nich, tj. art. 107 § 4a kk, w razie skazania na grzywnę zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem roku od wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania. Oczywiście dalej też obowiązywała zasada wyrażona w art. 107 § 6 kk, że jeżeli orzeczono środek karny zatarcie skazania nie może nastąpić przed jego wykonaniem, darowaniem albo przedawnieniem jego wykonania. Na dzień 15 kwietnia 2015 r. upłynął zaś już niewątpliwie rok od wykonania grzywny wymierzonej oskarżonemu w sprawie IX K 1633/12, jak też był wówczas wykonany orzeczony jednocześnie środek karny. Już więc tylko stosując nowe przepisy o zatarciu skazania po myśli reguły intertemporalnej z art. 4 § 1 kk, poprzednio obowiązujący stan prawny, wedle którego do zatarcia skazania z urzędu wymagany był okres 5 lat (por. art. 107 § 4 w brzmieniu obowiązującym do 20 marca 2015 r.), nie mógł w żadnym razie w okolicznościach niniejszej sprawy uchodzić za względniejszy, w dniu 21 marca 2015 r. nastąpiło zatarcie skazania L. L. w sprawie IX K 1633/12. Znalazło to również potwierdzenie w art. 21 powołanej ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. stanowiącym przepis przejściowy względem znowelizowanych uregulowań dotyczących zatarcia skazania obowiązujących od 21 marca 2015 r., nawet jeśli przywołane szczegółowe uregulowanie intertemporalne weszło formalnie w życie dopiero 1 lipca 2015 r. (por. art. 29 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r.). Zgodnie z nim do skazań prawomocnymi wyrokami wydanymi przed dniem 21 marca 2015 r., w przedmiocie zatarcia skazania stosuje się przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu znowelizowanym, chyba że okres zatarcia skazania upłynął wcześniej. Jeżeli jednak według przepisów Kodeksu karnego o zatarciu skazania obowiązujących od 21 marca 2015 r. okres wymagany do zatarcia skazania upłynąłby przed tą datą, zatarcie skazania następuje właśnie z tą datą. Z treści art. 106 kk wynika zaś w sposób jednoznaczny, że z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe, a wpis o skazaniu usuwa się z rejestru skazanych.

Jakkolwiek więc z przyczyn od Sądu Rejonowego niezależnych, wynikających z wadliwych danych, którymi dysponował Krajowy Rejestr Karny, błędnym jednak okazało się ustalenie, że L. L. na dzień 15 kwietnia 2015 r. winien być uważany za uprzednio skazanego za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości przez Sąd Rejonowy w Gliwicach w sprawie o sygn. akt IX K 1633/12. Konsekwencją tego uchybienia mającego swoje odzwierciedlenie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu było też nieprawidłowe jego zakwalifikowanie z art. 178a § 4 kk. Fakt zatarcia z mocy prawa wcześniejszego prawomocnego skazania za przestępstwo określone w art. 178a § 1 kk zaistniały w dacie wyrokowania co do popełnienia czynu określonego w art. 178a § 1 kk, uniemożliwia bowiem przyjęcie odpowiedzialności sprawcy na podstawie unormowania art. 178a § 4 kk także wtedy, gdy do popełnienia tego czynu doszło przed upływem okresu niezbędnego do zatarcia wcześniejszego skazania (por. postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 22/11, OSNKW 2012/1/ 6; postanowienie SN z 21 sierpnia 2012 r., IV KK 59/12, LEX nr 1261016).

Celem zaś naprawienia tego rodzaju dostrzeżonych mankamentów zaskarżonego wyroku, niewątpliwie mających wpływ na jego treść, konieczną okazała się zmiana tego orzeczenia sprowadzająca się w pierwszej kolejności do wyeliminowania z opisu czynu przypisanego oskarżonemu błędnego ustalenia, co z kolei skutkowało musi jego zakwalifikowaniem jako występku z art. 178a § 1 kk. Następstwem tego musiało być również skorygowanie podstawy prawnej wymiaru kary, nie mógł być nią już bowiem przepis art. 178a § 4 kk.

Wskazanie zaś prawidłowo za podstawę wymiaru kary art. 178a § 1 kk nie mogło pozostać bez wpływu na pozostałe elementy rozstrzygnięcia o karze.

Nie sposób bowiem w zmienionym stanie faktycznym, wedle którego oskarżony uchodzić winien za osobę dotychczas niekaraną, za adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, nieprzekraczające przy tym stopnia jego winy oraz potrzebne ze względu na cele, jakie kara ma osiągnąć tak wobec sprawcy, jak i społeczeństwa, nawet przy nagminności tego rodzaju zachowań, jak to przypisane L. L., uznać wymierzenie mu kary 5 miesięcy bezwzględnie pozbawienia wolności.

Stosując zgodnie z regułą intertemporalną z art. 4 § 1 kk jako ewidentnie względniejszy dla oskarżonego stan prawny dotyczący odpowiedzialności sprawców czynów z art. 178a § 1 kk obowiązujący przed jego wyraźnym zastrzeżeniem

dokonanym z dniem 18 maja 2015 r., a to w zakresie okresu, na jaki orzekany jest obligatoryjnie środek karny zakazu prowadzenia pojazdów (od 3 do 15 lat) oraz wprowadzenia obligatoryjnego orzekania świadczenia pieniężnego w kwocie co najmniej 5.000 złotych, oczywistym jest, że przypisane mu ostatecznie przestępstwo zagrożone było karą grzywny, karą ograniczenia wolności oraz karą pozbawienia wolności do lat 3, gdy tymczasem występki stypizowane w art. 178a § 4 kk co do zasady był zagrożony jedynie karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, której warunkowe zawieszenie było możliwe tylko w szczególnie uzasadnionym wypadku (art. 69 § 4 kk), a orzeczenie kary łagodniejszego rodzaju było wyjątkiem od reguły uregulowanym w art. 58 § 3 kk.

Przy tak różnym ustawowym zagrożeniu karą, w ocenie Sądu odwoławczego dotychczas niekarany oskarżony, nawet jeśli w dość znacznym stanie nietrzeźwości, nie mniej niewątpliwie jeszcze nie takim, które winno uchodzić za przysłowiowy stan upojenia alkoholem, kierował pojazdem mechanicznym po drodze publicznej, nie zasługiwał na tak surowe potraktowanie, jak to wynikające z rozstrzygnięcia o karze w zaskarżonym wyroku, jeśli uwzględni się również, że zamierzał przejechać ok. 300 metrów, z tego przejechał ok. 100 metrów.

Wystarczającym będzie zaś wymierzenie mu samoistnej kary grzywny w dość pokaźnym rozmiarze względem uzyskiwanego przez niego dochodu. Stąd ilość stawek dziennych ustalona została na poziomie 100, a wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych, niewątpliwie uwzględniającej możliwości płatnicze oskarżonego, nie obciążonego rodziną, a posiadającego wyuczony fach mechanika pojazdów samochodowych i w nim zatrudnionego z miesięcznym dochodem na poziomie 1.500 złotych (k. 32, 47). Już taka kara będzie również dość czytelnym sygnałem determinacji w zwalczaniu jakichkolwiek wypadków kierowania pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwości. Uderzając też solidnie po kieszeni oskarżonego uzmysłowi mu nieopłacalność tego rodzaju zachowań i konieczność wystrzegania się ich w przyszłości. Jednocześnie nie pozbawi go źródła utrzymania pozwalając mu także przez pracę utrwalac pożądaną społecznie postawę. Tym samym bezprzedmiotowymi okazały się wszelkie zarzuty i wywoływały apelującego, za pośrednictwem których zmierzał on do zakwestionowania orzeczenia o wymierzonej oskarżonemu bezwzględnej karze pozbawienia wolności za przypisane przestępstwo z art. 178a § 4 kk, w tym zarzut obrazy art. 167 kpk w zw. z art. 214 § 1 – 9 kpk wyrażający się zaniechaniem przeprowadzenia wywiadu środowiskowego.

W żadnym natomiast razie przesadzoną reakcją na czyn oskarżonego, nawet gdy popełnionym został w istotnie korzystniejszych dla niego warunkach od tych ustalonych przez Sąd Rejonowy, nie było wymierzenie mu obligatoryjnego zakazu prowadzenia pojazdów na okres 2 lat obejmującego wszelkie pojazdy mechaniczne. Za przypisany mu czyn groził mu przecież taki zakaz od roku do lat 10. Orzeczony został zaś w zgodzie z prawem materialnym, tj. art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 3 kk w jego brzmieniu obowiązującym do 17 maja 2015 r., w rozmiarze bliskim ustawowemu minimum i to w sytuacji, gdy naruszenie nakazu trzeźwości w ruchu lądowym, już tylko determinowane stwierdzonym poziomem stanu nietrzeźwości przekraczającym przeszło dwukrotnie granicę pomiędzy wykroczeniem z art. 87 § 1 kw zagrożonym zakazem prowadzenia pojazdów nawet do 3 lat, a występkiem, było znaczące. Orzeczenie środka karnego z art. 42 § 2 kk w niższym wymiarze nie miałyby usprawiedliwienia w okolicznościach sprawy. Ma on przecież na celu zapobieżenie zagrożeniom bezpieczeństwa w komunikacji, które wywołują nietrzeźwi kierujący pojazdami. Musi być zatem na tyle dotkliwie, by osoby nieprzestrzegające nakazu płynącego z art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 1137 z późn. zm.) eliminować skutecznie z grona osób uprawnionych do kierowania pojazdami i to na czas, który będzie dla nich, jak i wszystkich tych dopiero gotowych iść w ich ślady, czytelnym sygnałem braku pobłażania dla tego typu i podobnym im zachowań. Ich nagminność nie pozwala zaś w żadnym razie przy wymiarze środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów kierować się przede wszystkim celem indywidualnoprorewencyjnym, czego zdaje się, że oczekiwał skarżący. Nie mniej i tak dopiero dwuletni zakaz będzie realną dolegliwością dla oskarżonego stanowiącą kolejny argument obok kary grzywny pozwalający mu na trwale zrewidować swe dotychczasowe naganne postępowanie. Roczny taki zakaz nie byłby zaś po temu wystarczający, stanowiłby natomiast tylko kolejny przykład pobłażliwego potraktowania nietrzeźwego kierującego. Już przecież tylko z wyjaśnień oskarżonego wypływało czytelnie, iż w codziennym życiu nie kierował się on tak naprawdę dotychczas dewizą, wedle której „piłeś, nie jedź”.

Nie znajdując więc innych uchybień, niż to, które mimo wszystko doprowadziło do wskazanej dość istotnej korekty zaskarżonego wyroku, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia i ich wpływu na jego treść, Sąd odwoławczy w pozostałej części utrzymał go w mocy.

Nieuwzględnienie zaś apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego w zakresie postulowanej nią zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie L. L. od popełnienia zarzucanego mu czynu, zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkować musiało również obciążeniem go kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami, na które złożył się jedynie ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20 złotych oraz opłatą za obie instancje w wysokości należnej od wymierzonej mu ostatecznie kary grzywny.